



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

CZĘSTOCHOWIANIN

TYGODNIK

Częstochowskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej.

Prenumerata: Kwartalnie zł. 1.30. Z odnośnikiem do domu zł. 1.65. Rocznie 5.20 z przesyłką zł. 860.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 62.
Telefon Nr. 37. P.K.O. 66.600

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 3-4.
w piątki od 6-8.
Administracja czynna jest codziennie od gdog. 17
do 20. W niedziele i święta 10-12

Cena numeru 10 gr.

Zubożenie Polski

Według ścisłych obliczeń obieg pieniędzy w Polsce wynosił 52 złotych na głowę.

Ponieważ według wycień b. ministra skarbu p. Michalskiego, obieg ten przed wojną na ziemiach należących obecnie do państwa polskiego wynosił około 80 złotych na głowę, to zna czy, że w porównaniu z przedwojenne mi stosunkami obieg zmniejszył się nie o różnicę między 80 a 52, lecz daleko wyżej, że względu na to, że wartość pieniędzy opadła.

Polska pod tym względem stanowi wyjątek, gdyż we wszystkich innych państwach obrót gotówkowy w wojnie znaczenie się zwiększył.

Wiadomo przecież, że w tak bogatej Francji liczy się obecnie w miliardach, co przedtem liczone w milionach. W porównaniu tedy z innymi państwami Polska stoi co do obrotu gotówkowego, najniżej.

I tak z końcem lutego 1928 r. w Czechosłowacji (o połowę przeszło co do ludności mniejsza od Polski) obrót na głowę wynosił trzy razy więcej, w Austrii (czwarta część ludności Polski) cztery razy, nie mówiąc już o Niemczech (4 razy) i Francji (10 razy więk szy obrót).

Jak wiadomo, budżet Polski wynosił około 3 miliardy złotych, co na 30 milionów ludności wynosi 100 złotych rocznie, czyli że państwo ściąga od każdego mieszkańca rocznie prawie 2 razy tyle, ile wypada przeciętnie gotówki na głowę. Znaczący to, że każdy złoty przechodzi w roku przez kasy państwowe, z czego znaczna część grzeźnie w tych kasach pod nazwą zapasów kasowych.

Nie też dziwnego, że u nas narzekania na brak gotówki są powszechne

i że jest ona tak droga, t. j. stopa procentowa jest tak wysoka.

Dalszym dowodem zubożenia naszego jest zestawienie naszego majątku narodowego. Wynosi on 143 miliardy złotych — 4.615 zł. na głowę, podczas gdy w Niemczech wynosi półtrzecia,

w Anglii 5, a w Ameryce 6 razy tyle.

Główną podstawą tego majątku jest rolnictwo, oceniane na blisko 70 miliardów w polach, lasach, budynkach inwentarzach itd., przemysł przedstawia wartość 43 miliardów, budynki

miejskie 10 miliardów.

Od tego majątku potrącić należy okragło 6 miliardów złotych długów zagranicznych, tak że czysty majątek narodowy wynosi około 137 miliardów złotych.

Fundusz dyspozyc. zmniejszony!

Be-Be nie weźmie udziału w wyborach.

Do wyborów uzupełniających w okręgu sandomierskim rozpisanych na 23 lutego Blok B. B. nie stanie i listy własnej nie wystawi.

Przy wyborach ostatnich Blok uzyskał 14.080 głosów, mandatu jednak nie uzyskał, gdyż brakło mu 3.345 głosów.

Wiadomo, jakimi nadużyciami zdolano uzyskać owe 14.080 głosów. Po-

nieważ zaś obecnie, tak premier Bartel, jak i min. spr. wewn. Józefski oświadczyli, że administracja powstrzyma się od wliwywania na wybory, a Sejm okroli fundusze dyspozycyjne Blok Bezpartyjny pozbawiony tego po parcia i czując, że wpływy swoje ogromnie utracił, boi się zupełnej klęski i dlatego udziału w wyborach nie bierze.

Komedja dyktatora.

W Madrycie ukazał się komunikat oficjalny, oznajmiający, że Primo de Rivera zwrócił się do wszystkich kapitanów generalnych armii i marynarki, do szefów wojsk w Marokku, weteranów żandarmerji, karabinierów i inwalidów z prośbą o wypowiedzenie się, czy dyktatura zasługuje jeszcze na zaufanie armji i narodu.

W razie otrzymania odpowiedzi negatywnej, rząd, oparty na dyktaturze, poda się do dymisji natychmiast.

Primo de Rivera wezwał wszystkie osobistości, do których się zwrócił o udzielenie odpowiedzi natychmiastowej.

Można być przekonanym, że tego rodzaju akcja napewno będzie uwieńczona sukcesem dla dyktatora.

Cóż mają bowiem dygnitarze wojskowi, którzy jedzą przecież z ręki dyktatora, wspólnego z narodem.

Sejm przesznaczył 15 milj. na walkę z bezrobociem wskazując jednocześnie źródło pokrycia tej kwoty. P. Prąssowa chcąc ratować skompromitowaną B.B.S. zaproponowała 25 milionów, a gdy ją sypłone skąd wziąć to sume odrzeka, skromnie:

Ja proponuję — pieniądze wyszukajcie wy.

Zamach kasiarzy na Bank Polski.

Dzięki energicznej akcji urzędu śledczego policji warszawskiej udaremniono przygotowywaną od dłuższego czasu zamach na skarbcu Banku Polskiego w Częstochowie.

Przybyli w dniu 25 bm. r.b. komisarz policji śledczej warszawskiej, po przeprowadzeniu dochodzeń na miejscu, wykrył w przyległym domu do Banku Polskiego w jednym z pokoi, odnajętym przez warszawskiego kasiarza, przygotowane przejście w murze do skarbcu i butle, zawierające 2000 litrów tlenu niezbędnego do rozprucia kasy.

W skarbcu banku miało się znajdować około 10.000.000 złotych.

Dziwić się należy, że miejscowy urządz śledczy zabronił tuż po udaremnieniu zamachu pisać o nim w miejscowej prasie, mimo, że prasa stołeczna powyższy fakt podała do wiadomości.

Danja znosi karę śmierci

Duński folketing (parlament) po przeprowadzeniu dyskusji poważ uchwalił większością 90 głosów przeciw 45, w myśl której zniesiono w Danji karę śmierci.

Kino-Teatr „CASINO“

Od piątku 31 stycznia 1930 r. i dni następnych.

Film, odsłaniający najbardz. ukryte tajniki życia płciowego!

Film nad filmy!

Niebywały program!

P Ł O D N O Ś Ć

Wzruszający dramat miłosny podług słynnej powieści EMILA ZOLI.

„Płodność“ — to tryumfalny marsz narodów

„Płodność“ — to szczęście i śmiech rodzinny

„Płodność“ — to film, który wstrząsnął światem

Walczy z modną plagą

BEZPŁODNOŚCI

„Bezplodność“ — to zmierzch narodów

„Bezplodność“ — to tragedia małżeństw.

„Bezplodność“ — to łzy i smutek rodziny.

Wszystkie kobiety i wszyscy mężczyźni powinni przyjść i ujrzeć ten wielki, rzeczywisty arcyfilm.

A więc śpieszcie wszyscy do Kino-Teatru „CASINO“.

Kino-Teatr „CASINO“



CO SŁYCHAĆ NA SZEROKIM ŚWIECIE.

(-) Bezrobotny dziś, a niedawno pan życia i śmierci, b. dyktator litewski, Waldemar, postanowił opuścić Litwę, tą, po niedawnej ukraińskiej, nowoprzybraną sobie ojczyźnie.

Wyraził się, że dalszy jego pobyt na Litwie jest bezcelowy...
Gdyby wszystkie europejskie „małe Napoleony” zechciały porzucić gnębione przez siebie kraje — jakich raj zapanowałby w całym świecie...
I odechlibyśmy wtedy pełną pierś.

(-) Haska konferencja w sprawie długów została ukończona dość harmonijnie.

Jednocześnie z jej ukończeniem rozpoczęta została konferencja rozbrojeniowa w Londynie pod przewodnictwem agielskiego premiera, tow. Mac Donalda.

(-) Hiszpania przeżywa właśnie t. zw. zmierzch dyktatury — coś w rodzaju naszego „Gasnącego słońca”.
Tem nie mniej kraj hiszpański przebiegają przedśmiertne drgawki zamierającego Prima de Riveri, które wyrażają się w częstych rozruchach ulicznych i aresztowaniach.

Zwłaszcza tępiące ostrze hiszpańskiej napoleonady zwraca się przeciwko uczelniom uniwersyteckim.

Bowiem największym wrogiem każdego pyszałkowanego dyktatora jest oświata — to też z oświatą walczy i stara się ją zniszczyć.

I u nas są tendencje zmierzające do zniszczenia Tura a nawet Czerwonego Harcerstwa...
„Ino” że ząbki za... słabe... zbyt stare...

(-) Premier Mac Donald, który urządził wielkie przyjęcie dla członków londyńskiej konferencji morskiej, prosił swych gości o przybycie w codziennych swych strojach.

Ogromnie nie podobało się to amerykańskiemu delegatowi, dla którego frań i smoking (w Europia już przeżyty) jest jedynym rekwiizytem dla wszelkich uroczystości.

Ano trudno — musicie się panowie amerykańskie zeuropejzować... Europa już wyszła z tych czasów, gdy dobra skrojony frań dawał gwarancje... rozu mu politycznego...

(-) Od dość dawna kolportowana plotka, że król włoski, Wiktor Emanuel III, zamierza ustąpić, podobno obecnie ma się urzędywiście — a następcą jego ma być, jakoby, świeżo upieczony nowożeniec, ks. Humbert.

Z tego powodu też zaślubiny jego odbyły się „królewską” pompą...

Czy to prawda — czas pokaze! Aby to jednak oszkolwiek zmienić — nie uwierymy, dopóki „il duce” Mussolini nie opuści Włoch i nie przeniesie się do... Abrahama...

W KRAJU.

(-) W sprawie przemianowań seregum poselstw na ambasady, opowiadają, że Mem, na jakim dokonwane są te przemianowania, służy niechęć „pewnych” sier do mandatu posełskiego.

Jest to jakoby jeden z przykładów „sanaejnej” nienawiści do nazwy „poseł”.

A więc „właśnie” nie poseł, lecz... ambasador...

(-) W czasie obrad nad budżetem Min. Sprawiedliwości, pos. Trampczyński wystąpił z ostrą krytyką carskiej sprawiedliwości, wprowadzonej przez b. ministra p. Cara, oświadczając, że „system p. Cara musiał doprowadzić do deprawacji sądów”.

W czasie dalszej dyskusji, pos. Podolski (Bebe), powołując się na przemówienie pos. tow. Liebermana, w którym ten oświadczył, iż jest pewna „kategoria prawnych”, która frazesem patriotycznym pokrywa kręctwa czynników rządzących, oświadczył, że pos. tow. Lieberman nie przypuszcza chyba, żeby taka kategoria mogła istnieć w Sejmie — na co otrzymał od tow. Liebermana zapewnienie, że... istnieje!

Zdenerwował się mocno pos. Podolski i buńczucznie zapytał: „Kogo ma pan na myśli?”
A pos. tow. Lieberman spokojnie

i krótko odpowiedział: „Pana.”

No i... stało się — teraz wszyscy już wiemy, o kim pos. tow. Lieberman mówił i „blaznujący w dzień uchwalenia wotum nieufności dla rządu p. Światalskiego, pos. Podolski (Bebe — a jakże!) otrzymał na leżną... odprawę...”

(-) Emperowski „działacz”, p. Paradowski, został uawinionny w sprawie z oskarżenia o nazwanie Kasy Chorych — „chorą kasą”.

Wybitny ten „działacz” operuje wszędzie drugoczącymi argumentami — na wiecu jednego ze swoich przeciwników politycznych oskarżył o... suchoty, tu znów instytuując ubezpieczeń społecznych nazwał „chorą kasą”... Dziwna predylekcja do... chorób.

Czy aby p. Paradowski sam jest zdrow... na umyśle?

My tego nie twierdzimy, tylko... pytamy.

(-) „Nowonawrócony” ks. prof. Oraczewski znów zaczął grasować po Polsce ze swymi podczytami.

Ostatnio pozbył się swej ex-towarzyszki-maźnki i udaje Skargę, każąc z mównicy odczytowej o „Roku 1930”, „Pożarze ziemi”, „Nowoczesnych małżeństwach” i „Zmartywych-wstaniu”.

Kapitały dobór tytułów odczytów! I są nawiąania i żądni sensacji, którzy na budzenia chorej duszy, tego domorośłego proroka chędzal.

Inny znów „kaznodzieja”, stary nasz znajomy, p. Tadeusz Wieniawa-Długoszowski, odczytuje o „biegunach”.

Na myśli ma chyba te dna, tak odległe od siebie bieguny polityczne, jak komunizm i bebeczowatość, które ten podziwu godny „skoczek” polityczny pogodził w swej duszy...
Śmiało taki powiedzieć może o sobie, że „nie z jednego pieca chleb.. jada...”

Sejmowa Komisja prawnicza w trybie czytaniu uchwalila wniosek

lewicy centrum, dotyczący surowej odpowiedzialności administracji państwowej (wojewódzów, starostów, komendantów policji itp.) za... nadużycia wyborcze...

Jedynymi oponentami tego wniosku byli posowie z Bebe.

Naturalnie... przecież to na nich bat...

(-) Dotychczasowe debaty komisji sejmowych stwierdziły niebawym wprost wzrost t. zw. funduszów dyspozycyjnych, które gwałtownie spychają na dalszy plan wydatki rzeczowe, podległe publicznej kontroli.

Zarzucają opozycji nieufność do swoich ministrów. Smutne to — faktycznie — ale wybory do Sejmu przekonały nas, że... kontrola jest konieczna.

Coście posiali — to zbieracie! Ważny naprzykład fakt szumnie zapowiedziany przez Federację Zbiórki ze spiegiostwem — prawda? Było tak!

A jednocześnie czytamy w referacie z działalności Banku Gospodarstwa Krajowego, że z t. zw. zysków za 1929 r. wypłacone zostało Federacji Polsk. Zw. Obronców Ojczyzny 165.000 zł., Zw. Strzeleckiemu 10.000 zł., Zw. Legionistów 5.000 zł., a Instytucji Szerzenia „praktycznej” wiedzy przemysłowej 125.000 zł., frakcja p. Jaworowskiego (Dom Ludowy) dostała też kilkanaście tysięcy.

Naturalnie jest tedy, że skoro społeczeństwo „sparzyło” się na... gorącym, to i na... zimne dmucha...

Tudno...

(-) W zeszłym tygodniu podaliśmy wyrok skazujący jednego z palkarzy bebesowskich który zabił tow. Buchoła.

Obecnie notujemy inny znów wypadek — którego epilogiem było skazanie zabójcy na 4 lata ciężkiego więzienia.

Dotyczy to bebesowca i strzelca w

jednej osobie, Henryka Matalińskiego, który zastrzelił Kaz. Madeja.

Zbrodniarz, dufny widąc we wpływy swych protektorów, nawet na sprawy sądowej zachowywał się ze skandaliczną „zuchowatością”.

Skazujący wyrok sądu należy przyjąć z uczuciem ulgi — z uczuciem, które daje nam pewność, że sądy nasze są niezawisłe od żadnych „wpływów” i „wpływków”.

Więcej takich wyroków na „rrre-wolucyjnych” palkarzy, a Polska nie będzie wyglądała jak Meksyk, ale jak kraj, w którym zbrodnia pod żadną postacią tolerowana być nie może.

(-) W ubiegłym tygodniu w Częstochowie na jednej z ulic przyfabrycznych rozegrał się smutny dramat, którego podłożem głód — owoc kilku letniej „planowej” gospodarki sanacyjnej.

W rodzinie dotkniętej, jak wiele tysięcy, bezrobociem, w rodzinie, której jedyną strawą były gotowane ziemniaki, na tle sporu o śledzia — dostojnie jednego śledzia — brat zabił nożem brata.

Okropnel Rozprawa sądowa, która zajmie się tą zbrodnią, winna ustalić nie tylko sam fakt zbrojstwa, ile tych, co winni są niebywałemu stanowi bezrobocia i są faktycznymi winowajcami zbrodni.

Nad tym wypadkiem poważnie należy się zastanowić — jeśli nie chcemy dopuścić do tego, by opinia publiczna, popełniającego zbrodnicę z głodu, uniewinniła...

Co zwiększyć, a co zmniejszyć.

Bezrobocie w Polsce w zastraszającym tempie wzrasta. Szeregi bezrobotnych przeszły liczbę 240 tysięcy. Za rządów głoszących hasła rzeczejowej pracy i podniesienia produkcji kraju, bezrobocie dochodzi do liczb tak zastraszających:

Tą klęską społeczną trzeba się narzecnie zająć i uczynić coś dla jej złamania.

Sądźmy, że w Min. Pracy i Opieki Społecznej znajdują się pieniądze na pomoc dla bezrobotnych.

Jak dowodzi pos. Żulawski, z budżetu, wynoszącego 65 milionów, jedna trzecia jest oddana do całkowitej dyspozycji ministra, który w ten sposób uzyskuje fundusz dyspozycyjny w wysokości 20 milj. zł.

Nie trzeba chyba się zastanawiać bardzo nad tem, na co ta suma 20 milionów pójdzie.

Ze NPR. Lewica i BBS. Jaworowskiego załame ręce z rozpaczy to głupstwo, ci panowie będą szukać innego złobu.

Układ węglowy z Anglią

Rokowania prowadzone między przemysłowcami węglowymi angielskimi i polskimi są już prawie zakończone. Zgodzono się, że przemysłowcy polscy i angielscy nie będą sobie szkodzić przy wywozie węgla do innych krajów i nie będą sobie nawzajem obniżać konkurencyjnie cen węgla.

Ma to duże znaczenie dla naszego węgla, którego wielkie ilości idą zagranicę.

Dotychczas nasi właściciele kopalni uskarżali się ciągle, że wskutek konkurencji angielskiej muszą sprzedawać węgiel poniżej cen kosztów, a my w kraju musieliśmy wskutek tego dopłacać do wywożonego węgla.

Obecnie rzecz się zmienia i ceny węgla w kraju winny być obniżone. Zwracamy na to uwagę rządowi.

S(smutnej) **P**(amleji)

gazeta „Prawda Zagłębia” legła śmiercią niesławną z powodu braku pieniędzy gadzinowych i czytelników

Jej założycielowi, p. D-rowsi Józefowi Marczyńskiemu komisarzowi Kasy Chorych obecnie najpilniejszemu czytelnikowi „Częstochowianina” przesyłamy wyrazy współczucia.

Echa zajścia szpalerowego.

W czasie rozpatrywania budżetu Min. Spraw Wojskowych pos. Stef. Dąbrowski w obzarem przemówieniu omawia różne zagadnienia wojskowe i pom. in. zapytuje

„Czy wiadomo P. Ministrowi, że dnia 31 października r. ub. do szeregów instytucji wojskowych i oddziałów przed ukończeniem urzędowania, przyszedł rozkaz uszny w formie zarządzenia najbliższych przełożonych lub przesłany przez zaufanych oficerów zebrał się o godz. 16 w westybulu przychodni centralnej szpitala Ujazdowskiego. Mówiono, że P. Minister Spraw Wojsk. będzie w Sejmie i że oficerowie mają być w szpitalu Ujazdowskim.”

Na wszelki wypadek.

Gdy zapytano, czy trzeba mieć broń, powiedziano, że nie, bo

rewolwer i tak każdy ma przy sobie.

Około godziny 16 m. 30 w szpitalu Ujazdowskim zebrało się 100—150 oficerów z różnych oddziałów. Ministerjum Spraw Wojskowych i pułków. Nazwiska oficerów — wymienił mówca przed osobną komisją w tym celu wybraną. Gdy oficerowie się pytali, po co się zebrałi, kategorycznej odpowiedzi nie otrzymali. Dowódca całej grupy był pułkownik Dojan-Surówka, jako szef bezpieczeństwa odcinka Sejmowego. Starsi z każdej grupy meldowali mu stan oficerów. Przed szpitalem

wystawiony był

Posterunek z paru oficerów

Wszyscy oficerowie zostali podzieleni na 5-ki ze starszym oficerem na czela. Oficerom nie wolno było wychodzić ze szpitala, ani podchodzić do telefonu. W pewnej chwili stało się wiadomem, że

Marszałek Piłsudski przybył do Sejmu

i że w Sejmie znajduje się liczna grupa oficerów. Nazwisko łącznikowego oficera pomiędzy dwoma grupami mówca wymienił przed komisją śledczą. Stało się wiadomem, że Sejm nie został otwarty. O godz. 18 min. 50

przybył p. pułk. Wieniawa-Długoszowski

z adjutantem i miał przemówienie o ideologii Komendanta. Ponieważ sprawa się przeciągała, pozwolono po jednym oficerze z każdej grupy wyjść na miasto. Zatem jedna część oficerów była w Sejmie, a druga część, liczebnie większa, była ukryta w szpitalu Ujazdowskim. Pierwsza miała złożyć hold Ministrowi Spraw Wojskowych. Czy ci, którzy byli ukryci, także przysiężli złożyć hold? Nie winię oficerów, ale winię przede wszystkim tych, którzy wydali podobne rozkazy i którzy

winni być wyśledzeni i surowo ukarani.

Film, odsłaniający najbardziej ukryte tajniki życia małżeńskiego

PLODNOŚĆ

od płatka w klatce „CASINO”

Lekkomyślne traktowanie ubezpieczonych i lekkomyślne administrowanie funduszami przez komisarza Kasy Chorych w Częstochowie.

Komisarz Rządowy Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie, p. dr. Marczyński, po objęciu rządów w Kasie Chorych pragnie za wszelką cenę coś zrobić, czembys się wykazał wobec swych zwierzchnich satelitów, że co on to nie zrobił! I tak niedawno ogłosił „Goniec Częstochowski”, że ubezpieczeni w Kasie Chorych mogą otrzymywać lekarstwa w każdej aptece w której zechcą, dodając przytem co to za szalony postęp i udogodnienie zrobił p. komisarz dla ubezpieczonych. Czekaliśmy cierpliwie na rozwinięcie się tego zarządzenia, wiedząc z góry, że o ile ono wejdzie w życie, tak jak je podał „Goniec Częstochowski” to wydatki na lekarstwa wzrosnąć muszą o jakieś 30.000 zł. miesięcznie co niebawem wywoła brak pieniędzy w Kasie Chorych. (O rozrzućnej gospodarce p. komisarza pomówimy niebawem.)

Ubezpieczeni wyczytawszy takie szumne ogłoszenia i artykuły zaczęli zgłaszać się do aptek prywatnych z receptami, po to, aby się dowiedzieć, że na recepty te lekarstwo się niedostanie, gdyż na to, aby dostać w prywatnej aptece lekarstwo trzeba mieć receptę innego koloru itp. Oburzeniu licznych rzesz ubezpieczonych na takie postępowanie i ogłaszanie nieprawdziwych rzeczy nie ma końca i najwyższy czas byłby p. Komisarzowi Rządowemu zająć w tej sprawie zdecydowane stanowisko i albo spowodować wydawanie lekarstw w aptekach prywatnych, tak jak o tem poinformowano, albo też ogłosić kto, kiedy i na jakiej podstawie, czy uprzywilejowaniu może otrzymać lekarstwo w aptekach prywatnych na receptę Kasy Chorych. Tak ludzi zwodzić i odsyłać od Anny do Kalfasza więcej nie można, bo może zabraknąć cierpliwości, a wówczas będzie gorzej. Tu wyjaśnić musimy, że **rozwiązany Zarząd podjął swego czasu uchwałę, aby wejść w porozumienie z aptekami prywatnymi, żeby te wydawały ubezpieczonym lekarstwa na recepty Kasy Chorych, w wypadkach pilnych, w nocy i na recepty członków zamieszkałych na przedmieściach.** Na taką propozycję właściciele aptek prywatnych się nie zgodzili, pragnąc wymusić na Zarządzie prawa pobierania lekarstw we wszystkich wypadkach, na co znów Zarząd żadną miarą zgodzić się nie mógł, zdając sobie dobrze z tego sprawy, że takie zarządzenie kosztowałoby Kasę Chorych kilkadziesiąt tysięcy miesięcznie.

Czyżby p. p. Aptekarze zajęli w stosunku do rządów komisarskich inne stanowisko? A może dali się podejść i wyprowadzić w pole? Mamy wrażenie, że nie!

A teraz dalej. Znów w „Goncu Częstochowskim” czytamy, że w Banku Śląskim Oddział w Częstochowie, można wpłacać składki, nabywać formularze zgłoszeniowe i zwolnienia z pracy itp. Otoż chcemy p. Komisarza Rządowego zapytać czy znany mu jest art. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 lutego 1928 „Dziennik Ustaw” R.P. Nr. 17. pozycja 141, którego ustęp 1 brzmi: „Fundusze należące do osób prawa publicznego (do których zalicza się i Kasę Chorych przyp. red.) fundacyj i do osób niewłasnowolnych, oraz do tych osób fizycznych i prawnych, których majątek z jakiegokolwiek powodu, pod zarządem kuratora, winny być lokowane z bezpieczeństwem prawnym (pupilarnie). Stwierdzamy, że bezpieczeństwo pupilarne posiadają Bank Polski, Bank Gosp. Kraj., P. K. O., Kasy Oszczędności komunalne, ale nie wiemy i wątpliwy w to, aby je posiadał Bank Śląski. Na fakt ten zwracamy uwagę władzy miarod., dlatego że Zarząd Kasy Chorych przy objęciu rządów w roku 1924 od komisarza spotkał się z faktem, że dzięki umieszczeniu pieniędzy Kasy Chorych w jednym z banków prywatnych, przepadła Kasie większa kwota (protokoly z posiedzeń Zarządu z r. 1925 — przyp. red.) względnie na

kwotę tą wydano obligacje względnej wartości.

Sprawa wpłacania składek przez pracodawców i umożliwienia nabywania potrzebnych druków była rozpatrywana swego czasu przez Zarząd i odnośnie do wpłaty składek w jednym czy dwóch bankach uważając je za lokację postanowił z uwagi na wyżej wspomniany przepis prawny i z uwagi na opinię Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Łowiczu — zaniechać, natomiast prawo sprzedaży druków itp. przyznał Stowarzyszeniu Rzemieślników innym. **Jak z tego wynika p. Komisarz**

nie wymyślił nic nowego, z tą tylko różnicą, że lekkomyślnie i wbrew przepisom prawnym lokuje fundusze Kasy Chorych w Banku prywatnym fundusze klasy robot.

Panie Komisarzu, groszem społecznym i robotniczym lekkomyślnie szafować nie można, bo **czy wcześniej, czy później społeczeństwo zażąda rachunku, czy wcześniej czy później musi powrócić poszanowanie praw!**

Robotnicy! Już na szeregu przykładów, a mamy ich jeszcze cały zapas, udowodniłmy i udowadniamy

Wam, do czego prowadzi komisarska gospodarka w waszej Kasie Chorych, którą do niedawna stawiano za wzór innym. A któż to sprawdził tego komisarza, otóż złepek sanacyjny, składający się z różnych bankrutów politycznych i szumowin enperowskich, którzy żerują na żywym organizmie społeczeństwa i dzięki ich gospodarce doprowadzono kraj cały do nędzy, co w pierwszym rzędzie odbija się na masach robotniczych. Ale niezadługo wybijie godzina, w której powiemy tym panom „Precz”!

Posiedzenie O.K.R.P.P.S.

W niedzielę, dnia 2 lutego r. b. o godz. 11 rano w klubie P.P.S. ul. Kościuszkii 62, odbędzie się posiedzenie Okręgowego Komitetu P. P. S. Przybycie obowiązkowe.

pozostawało bez żadnej pomocy 4.410.

Półbezrobotnych jest na terenie tylko samej Częstochowy 13.000, którzy pracują od 3 do 4 dni w tygodniu, wyjątek stanowi tylko jeden zakład „Fabryka Gnaszyn” gdzie praca trwa od 4 do 5 dni w tygodniu. Dane te obejmują tylko przeważnie wielkie zakłady przemysłu włókienniczego i części średniego, nieuwzględnione są drobne zakłady, warsztaty oraz rzemieślnictwo.

Zagroźni bezrobociem pozostają robotnicy Huty Raków pod Częstochową, wobec zatrzymania wielkiego pieca i piecy „Martynowskich”, oraz części oddziałów pomocniczych co rocią ga za sobą, iż w dniu 31 stycznia r.b. pozostaje pozbawionych pracy dodatkowo około 1000 robotników.

Zważywszy powyższe zwracamy się w imieniu tych wszystkich którzy zostali dotknięci kryzysem gospodarczym, o szybką i skuteczną pomoc ze strony władz wykonawczych i ustawodawczych, przez:

a) należąca interwencję i zniesienie przemysłowców do niemożności trzymania warsztatów pracy i niepowiększanie bezrobocia w tej chwili w Hucie B. Handtkie w Rakowie pod Częstochową.

b) taką samą interwencję w stosunku do tych zakładów, w których praca pozostaje przy skróconym tygodniu — aby mogłaby być przywróconą na pełny tydzień.

c) zastosowanie minimum płacy od wykazu Komisji Statystycznej która na miesiąc styczeń wynosi minimalnie 5 zł. 86 gr., gdy tymczasem przemysłowcy płacą 3 zł.

d) w stosunku do bezrobotnych domagamy się zniewolnienia ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Na cały czas nieposiadania pracy, przy podniesieniu stawki zasiłku oraz zabezpieczeniu na wypadek choroby, z uwzględnieniem pomocy i półbezrobotnym, a to zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 18.VII.1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

e) rozszerzenie wprowadzonej tak zwanej „Pomocy Państwowej” do poziomu minimum egzystencji na wszystkich pozostających bez pracy, a nie pobierających zasiłków z akcji ustawowej, tak w mieście — jak również i na powiecie.

Postulaty zawarte w niniejszym memoriale są tak minimalne a tak konieczne, że tutaj należy wykluczyć jakiegokolwiek zarzuty tembardziej, że są one podyktowane interesem i obywateli i pragnieniem spokoju.

Mamy więc nadzieję, że władze uczynią wszystko, aby te postulaty zostały uwzględnione.

Następują podpisy prezydów 10 związków zawodowych.

Tow. poseł Pajak zgłosił w Sejmie wniosek o skrócenie służby wojskowej i ominięcie liczby żołnierzy o 60 tysięcy

Walczy z modną plagą
BEZPŁODNOŚCI
Ukażmy żonom naszym arcydzieło kinematograficzne
PŁODNOŚĆ od piątku w Kinie „CASINO”

KRONIKA ROBOTNICZA

W obronie życia klasy pracującej.

Na wyznaczone zebranie w sobotę dnia 25 bm. przez Radę Związków Zawodowych przybyli bardzo licznie członkowie poszczególnych Związków Zawodowych wchodzących w skład Rady Zw. Zaw. w Częstochowie, oraz tychże Związków delegaci, pobyrcy i mężowie zaufania.

Referat o sytuacji gospodarczej i z nią związanym kryzysie, zubożeniu konsumentów, jak również o stanie bezrobocia i jego skutkach wygłosił tow. poseł J. Kaźmierczak.

W dyskusji zabierali głos ttow. Bernat, Lizurej, Sobczak, Langier, Leszczyński, Pietrzykowski, Gronkiewicz, A. Dąbrowski, Michalik, Sypuła, Bednarski i inni.

W przemówieniach nawet najspokojniejszych ludzi burzyła się krew, padały najbardziej jaskrawe pomysły co świadczy o strasznej nędzy w jakiej znajduje się klasa pracująca przy niskich płacach, a w dodatku przy skróconym tygodniu pracy, groźbach redukcji, wyrzucania na bruk tysiącami robotników przez żarłoczny kapitał, oraz pozostawanie bez pracy i środków do życia szerokich rzesz ludu pracy, w jedenastym roku wkrzesanej Qłczyzny i czwartem rządów sanacyjnych.

Oj gdyby tak słyszeli, obecni Rząd

Państwem co to według ich orzeczeń w Polsce panuje „radość życia” bezpośrednio głos tych Obywateli, to musieliby inaczej mówić i czynić, lecz oni mają inny sposób słuchania mas i przemawiania do nich, do tego służą sumy dyspozycyjne i mikrofony radiowe.

Zebrani uchwalili rezolucję zwołując Radę Związków Zawodowych do podjęcia energicznej akcji w kierunku przeciwdziałania się obecnemu stanowi, z wyrazem uznania dla P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych, oraz aprobowano Memorjał, który w dniu 28 bm. ttow. A. Dąbrowski, Gronkiewicz, Masłoń i Lizurej wraz z tow. posem J. Kaźmierczakiem złożyli w Obwodowym Funduszu Bezrobocia, Starostwie, Inspekcji Pracy i Prezydentowi miasta Częstochowy celem przesłania takowych do odpowiednich władz centralnych, — omówiwszy jednocześnie istotny stan rzeczy jaki się wytworzył skutkiem kryzysu gospodarczego na terenie Częstochowy i powiatu.

Dzisiaj w środę, dnia 29-go b.m. wyjechała delegacja do Warszawy celem dalszej interwencji u Władz Centralnych.

W sprawie kryzysu gospodarczego

Na konferencji nadzwyczajnej związków zawodowych 25 stycznia uchwalono, aby Rada Zw. Zaw. wystąpiła z następującym memorjałem do władz miejscowych i centralnych:

„Jako reprezentanci klasowego ruchu robotniczego okręgu Częstochowskiego nie możemy pozostawać biernymi wobec nędzy, zubożenia, głodu i śmiertelności szerokiej rzeszy obywateli Rzeczypospolitej, którzy ciercą wskutek zupełnego braku pracy, skróconych dni pracy w tygodniu i

nędznych zarobków.

Pomijając rzeczywistość istotnego stanu rzeczy, a przejrawszy tylko te dane któremi rozporządzają ekspozytury Władz Centralnych na miejscu w Częstochowie, to stwierdzamy co następuje:

Bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. było na 20 stycznia b. r. 11.650 w tym pobierających zasiłki z akcji ustawowej 5.775 i z tak zwanej „Pomocy Państwowej” 1.465, a zatem

Wszystkie kobiety i wszyscy mężczyźni muszą ujrzeć film poświęcony w walce z modą

BEZPŁODNOŚCI
który będzie wyświetlany od piątku
w Kinie „CASINO”
pod tytułem
PŁODNOŚĆ
podług głośniejszej powieści Emilii Zoli.

PAN SŁEZAK SKARŻY NAS

O „ODDAJ KAPUSTĘ”

W jednym z ostatnich numerów naszego pisma wspomnieliśmy, jaką to gospodarzkę prowadził p. Słezak jako intendent szpitala Kasy Chorych w Rakowie.

Pan Słezak uczył się tym dotknięty i podobno wniósł skargę przeciw nam, której wyników oczekujemy ze spokojem, tymbarczy, że dowody na przestępstwo nie grożą robotniczego przez p. Słezaka mamy. A teraz skoro p. Słezak czuje się tak dotknięty, pozwolimy sobie go zapytać:

1) **Panie Słezak jak to było z temi próbami obiadami zjedanymi przez pana w szpitalu w Rakowie, za które ma pan zapłacić w**

myśl uchwały Zarządu Kasy Chorych kilkaszt złotych. Czy pan je zapłacił?

2) **Panie Słezak jak to było z temi brakami magazynowymi za rok 1928 na kwotę z górą 200 zł.** Podobno to myszy i szcury (może dwunożne p. S.) panu rozniosły. Możeby pan tę rzecz również robotnikom wyjaśnił, bo to już za dużo szkód Pan wyrządził i tak obiady kilkaszt złotych, braki za rok 1928 z górą 200 zł. i braki ostatnie około 100 zł. Czy to przypadkiem zdaniem Pana nie za dużo grożą robotniczego roztrwoniono? A może naś pan za to także zaskarży. Czekamy, prosimy.

Z zebrania Zw Rob. Przem. Chem.

W dniu 19 stycznia r. b. odbyło się walne roczne zebranie Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego, Oddział w Częstochowie. Zebranie zajął tow. Dewor W., na przewodniczącego powołano tow. Kołodzieja, a do prezydium tow. Kota i R. Warzyszyńskiego. Sekretarzem tow. Finke. Sprawozdanie z działalności złożył tow. Dewor, a sprawozdanie kasowe tow. Finke. Sprawy organizacyjne obszernie o mówił tow. Gronkiewicz. W dyskusji

nad sprawozdaniami i referatami zabierał głos tow. Wieczorek, Baranowski, Herslikowicz i Szurgot.

Sytuację gospodarczą referował tow. Dederko.

Następnie po uchwaleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi wybrano nowy Zarząd, poczem sekretarz Rady wskazywał na stojące przed klasą robotniczą zadania życzył nowoobranym owocnej i sumiennej pracy na ich posterunku.

Z zebrania budowlarzy.

W dniu 21 stycznia r. b. odbyło się zebranie robotników zatrudnionych przy budowie mostu na linii kolejowej pól. Gnaszynem. Znaczenie organizacji wyjaśnił tow. J. Gronkiewicz, poczem zabierali głos uskarżając się na panujące stosunki w tym przed-

siębiorstwie i uprąwany wyzysk.

Na zapytania odpowiadał tow. Gronkiewicz poczem rob. postanowili zorganizować się w Centralnym Zw. Rob. Przem. Budowlanego i wybrano delegatów. Obecny.

Epilog zatargu tow. Kiermasa

z p. inż. Benkt.

Przed trzema laty głośny był zatarg tow. Kiermasa z p. inż. Benktem kierownikiem technicznym Manufaktury Gnaszyńskiej o to, że tow. Kiermas nie zastosował się do „rozporządzenia” p. Benkta i urządził wiec na sali fabrycznej w czasie pracy. P. Benkt mścił się za to na robotnikach zamknął drzwi od przedziału, tak, że robotnicy z tkalni byłiby zmuszeni pójść na tkalnię boso przez podwórze w czasie mrozu i śniegu. Tow. Kiermas oburzony na takie postępowanie p. Benkta przeciwko temu zaprotestował

w ostrych słowach i drzwi zostały otwarte dopiero na interwencję przedstawiciela policji. Pan Benkt czując się obrażonym przez tow. Kiermasa zaskarżył go do Sądu Pokoju w Częstochowie i Sąd Okręgowy w Piotrkowie na kadencji w Częstochowie skazał tow. Kiermasa na 10 dni aresztu. Tow. Kiermas wniósł skargę kasacyjną do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który rozpatrując tę sprawę w dniu 20 grudnia 1929 r. tow. Kiermasa uniewinnił.

BAŁAMUTY.

W niedzielę zjawili się w Rakowie obrońcy obecnego systemu rządzenia, „empery”; rzekomo celem obrony zagrożonych redukcją robotników, liczbą których sięga tysiąca.

W tym gościnnym występie wziął po raz pierwszy udział pan Antoni Piekarski, który siedząc w Kasie Chorych jako kasjer, udawał przy Zarządzie apolitycznego, no i przeciwnika polityki emperowców. Dopiero komisarz Marczyński, który rozpoczął swą pracę od usuwania pracowników, jedynie, że mieli swe przekonania polityczne, — wzbudził do czynnej polityki śpiącego emperowca Piekarskiego. Głupio wyglądały referaty o „kry-

zysie, a jeszcze gorzej rezolucja, która się rozpoczynała: „Prosimy Wielmożnego Pana Ministra o możliwe wpłynięcie na zapowiedzianą redukcję” — To spowodowało ogólny sprzeciw, — a przemówienia towarzyszy Gębickiego, Janasa, Łagodzińskiego i Kuchcińskiego zebrani przyjęli z uznaniem; natomiast począwszy się emperowców — śmiechem.

Oj bałamuty, którzy chcą i Bogu świeczkę i djabłu ogarek, — to też mówi przysłowie: „pluł jak Piekarski na mękach”, bo i jak można było inaczej; lecz robotnicy już się poznali na tych farbowanych lisach.

Z Rakowa.

W sobotę, dn. 18 b. m. odbył się w Rakowie wiec sprawodawczy poselski tow. pos. Kaźmierczaka, który zajął tow. Masłoń, a przewodniczył tow. W. Gembicki.

W półtoragodzinnym referacie tow. pose: Kaźmierczak omówił sprawy polityczne, sytuację gospodarczą oraz kryzys i bezrobocie, za co został nagrodzony burzą oklasków.

Następnie kilku towarzyszy poruszyło sprawy ubezpieczeń na starość, nowelizacji ustawy od bezrobocia i różnych bolączek lokalnych, na które tow. poseł udzielił wyczerpujących

wyjaśnień.

Na zakończenie przyjęto jednoznacznie następującą rezolucję — w której wyrażono stanowisko, iż podstawą państwa winien być ustroj demokratyczny, i przeciw zamachom i dyktatorskim zakusom oraz wzrostowi panowania kapitału.

Ostry protest przeciw nędzy ludzkiej spowodowany bezrobociem, skróceniem tygodniowej pracy i niskimi płacami, co powoduje głód, nędzę, choroby i śmiertelność.

W walce o lepsze jutro wyrażono uznanie PPS. i CK. Zw. Zaw.

O G Ł O S Z E N I E.

Ponieważ zaległości państwowego podatku od lokali (mieszkanioowego) stale wzrastają **Władze Skarbowe zażądały energicznego poboru drogą przymusu zaległych i bieżących rat podatku od lokali.**

Wobec powyższego Magistrat, jako Władza której poruczone pobór wymienionego podatku wzywa płatników państwowego podatku od lokali do niezwłocznego uiszczenia za'egłości, w przeciwnym bowiem razie zmuszony będzie przystąpić do ściągania zaległości drogą przymusu, nie wyłączając i zajęcia części uposażenia, względnie zarobku z uwagi na skutki zawarte w ustawie podatku od lokali (**D. U. R. P. z roku 1926, Nr. 94, poz. 550**).

Podatkwowi od lokali (z wymiaru za czas od 1 sierpnia 1929 r.) nie podlegają:

a) mieszkania jedno i dwupokojowe, zajmowane przez bezrobotnych, o ile nie mają sublokatorów;

b) lokale jedno i dwuizbowe, zamieszkałe przez inwalidów, wdowy i sieroty tychże, pobierające rentę inwalidzką i osoby, pobierające wsparcie na starość niemoc oraz wsparcia z ubezpieczeń społecznych;

c) lokale zajmowane przez dozorców domowych.

Osoby przeto wyszczególnione powyżej w punktach a, b, i o winny w celu uzyskania zwolnienia od obowiązku zapłaty podatku od lokali przedstawić Magistratowi odpowiednie dowody i zwrócić się z prośbą o umorzenie podatku.

Wpłaty podatku przyjmuje Kasa Magistratu we wszystkie dni tygodnia za wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach: w soboty od 9 m. 30 rano do 1 po południu.

Przy uiszczeniu podatku nakaz niniejszy należy uprzednio przedstawić w Wydziale III-cim, parter, sala Nr. 7 okienko Nr. 1.

Magistrat m. Częstochowy

Teatr „ODEON”

Tylko w czwartek 30 i piątek 31 stycznia.

Dramat ludzkiego życia, ludzkiej miłości i ludzkiej namiętności.

CZARNA DAMA

Tragedja sponiewieranych dziewcząt na bruku wielkomięjskim.

W roli tytułowej czarująca **Lia Tor** jako mścicielka własnej hańby.

Program uzupełni niebywała komedja

HIPEK i LOPEK SIĘ ŻENIA

SAMMY COHEN jako szczęśliwy Lopek, **HARRY SWEET** — pechowy Hipek.

Od soboty 1-go Lutego:

Nowe wydanie **jednego z najpiękniejszych obrazów polskich**

TAJEMNICA STAREGO RODU

Dramat w 12-u aktach według St. KIEDRZYŃSKIEGO.

W rolach głównych: **Jadwiga Smosarska, M. Gorczyńska, K. Krukowski** i inni

Zebranie Prac. Kom. i Użytecz. Publicz.

W niedzielę, dnia 2 lutego r. b. o godzinie 3 p. p. w pierwszym terminie, a o godz. 4 w drugim, odbędzie się Roczne Zebranie Związku Pracow. Komunal. i Instyt. Użył. Publicznej w sali Związku ul. Kościuszki 62.

Porządek dzienny.

1) Zwołanie zebrania. 2) Wybór prezydium. 3) Referat przedstawiciela Centrali o sytuacji politycznej. 4) Sprawozdanie z działalności kasowej i komisji rewizyjnej. 5) Wybór Zarządu na rok 1930. Wolne wnioski.

Wejście za okazaniem legitymacji.

Związek Zaw. Małorolnych.

Podajemy do wiadomości szerokim rzeszom ludności wiejskiej, iż rozpoczął funkcjonowanie na terenie powiatów Częstochowskiego i Radomskowskiego Związek Zawodowy Małorolnych Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Częstochowie, przy ul. Kościuszki nr. 62. Blizsze szczegóły podamy w następnym numerze.

TYSIĄCE

chorych na katar łagodny, wzdęcia, kuruze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólna osłabienie et cetera, odżywkę zdrową, utrzymującą siłę stawem na cały świat dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liski — Apteka.

SKRADZONY

kontrakt młyna Mirów wydzierżawionego od p. Pierowskiego Ksawerogo unieważnia się. **Lasoń Antoni.**

W O B E C

zbliżającego się szumnego karnawału, balów i ślubów, każdy wiecieć powinien, że dla

Zakładu Fotograficznego

„STELLA”

niema złej pogody, niema pochmurnych dni, niema złego światła, niema nocy. O każdej porze dnia i wieczora wykonywamy zdjęcia artystyczne pod gwarancją, gdyż niezrównane urządzenie naszego zakładu, t. j. ostatni wyraz techniki Fotograficznej zdjęcia przy użyciu specjalnego światła sztucznego słońca. Specjalna pracownia **Portretów Artystycznych** Zakład ogzewany. Fryzjerka na miejscu. Zakład czynny do godz. 7 wieczorem, a na zamówienie dłużej. **Zakład Art. Fotogr. „STELLA”** II Aleja 33, vis a vis poczty.

WRÓCIŁEM

Dr. Herwich

Kościuszki 23

Naturalne leczenie zastaryłych chorób

Wobec zbliżającej się dorocznej konferencji członków PPS. w Częstoch. wyzywamy do regulowania zaległ. składek

Ceny ogłoszeń: Miejscowo przed tekstem cała strona 400 zł. Za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 60 gr. Komunikaty i nadesłane 50 gr. Zwyczajny 40 gr. Nekrologi do 60 mm. proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-spaltowy. Za treść ogłoszeń nadesłanych Redakcja nie odpowiada.